

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 50)
z dnia 24 maja 2012 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 50)

24 maja 2012 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Zgorzelskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie wezwania rządu RP do aktywnego działania na rzecz poprawy sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 389).

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Anna Jasińska** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Adam Niewęglowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam panie i panów posłów, witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów na czele z panią minister Majszczyk, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli oraz innych zaproszonych gości. Stwierdzam kworum.

Informuję, że w dniu 8 maja 2012 r. Marszałek Sejmu skierowała do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania poselski projekt uchwały w sprawie wezwania rządu RP do aktywnego działania na rzecz poprawy sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego. Porządek dzienny, który został państwu doręczony obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie wezwania rządu RP do aktywnego działania na rzecz poprawy sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 389).

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła rozszerzony porządek dzienny. Przystępujemy do jego realizacji. Przypominam, że pierwsze czytanie zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Proszę o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały panią poseł Izabelę Kloc.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, sprawą finansów samorządowych zajmujemy się bardzo aktywnie od prawie roku, kiedy rozpoczęły się debaty w naszej Komisji, odnośnie do reguły wydatkowania pana ministra Rostowskiego. W międzyczasie nałożyło się na to kilka aktów prawnych, które znacząco pogorszyły sytuację finansową samorządów. Musimy brać również pod uwagę stanowisko strony samorządowej w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w sprawie stanu finansów jednostek samorządu terytorialnego. Biorąc pod uwagę to stanowisko i nasze dotychczasowe prace, uważam, że jako Sejm powinniśmy również wypowiedzieć się w tej sprawie. Dlatego Prawo i Sprawiedliwość przygotowało projekt uchwały w kwestii

wezwania rządu do aktywnego działania na rzecz poprawy sytuacji finansowej jednostek samorządu terytorialnego. Państwo otrzymaliście tę uchwałę.

Chciałabym tylko dodać, że strona samorządowa wyliczyła przybliżone koszty roczne, które musi pokrywać w związku z tym, że doszło do znaczących strat w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, które wynikają ze zmian ustawowych. Nie są one rekompensowane. Wiemy także, że przekazywano samorządom nowe zadania bez wystarczających środków finansowych. Wprowadzono również nowe standardy generując wzrost kosztów realizacji zadań własnych miast, gmin i powiatów. Nie towarzyszyło temu zasilenie finansowe. Na to nakłada się również niewłaściwa polityka gospodarcza rządu, która dusi wydatki zamiast prowadzić politykę prorozwojową. W skali roku szacowane skutki zmian prawnych, które obciążą samorządy – strona samorządowa rozlicza je za ostatnie pięć lat – wynoszą ok. 10 mld zł.

Samorządy w tej chwili są bardzo mocno przyparte do ściany. Nie radzą sobie z tym same i przygotowują różne formy protestów. W związku z tym uważam, że jako Sejm powinniśmy wesprzeć samorządy i wezwać – powiem łagodniej – poprosić rząd, aby bardzo poważnie potraktował sytuację i przyjrzał się, co można rzeczywiście zrobić. Strona samorządowa przedstawiła cały pakiet propozycji. W uzasadnieniu pozwoliłam sobie go zawrzeć. Myślę, że są to tematy, które warto podjąć. Nie mówię, że ze wszystkim musimy się zgadzać. Nie na wszystko rząd musi się zgodzić, ale powinien wykazać naprawdę dobrą wolę. My, jako Sejm, ale także rząd powinien coś zrobić, aby rzeczywiście ulżyć samorządom i to nie jako urzędom, starostom, burmistrzom, wójtom, ale przede wszystkim mieszkańcom. Te ubytki finansowe dotyczą przede wszystkim poszczególnych mieszkańców.

Tyle mojego wprowadzenia. Mam nadzieję, że wszystkie kluby podejną do tego bardzo poważnie i zastanowią się – co robić. Mam nadzieję, że przyjmą ten projekt uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Jako pierwsza do dyskusji zgłosiła się pani poseł Ligia Krajewska.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Pani przewodnicząca, mam pytanie. Może czegoś nie rozumiem, bo pierwszy raz jestem posłanką. Sejm RP uznaje, że przyczyną złego stanu finansów samorządów w Polsce są przede wszystkim straty w dochodach własnych jednostek samorządu terytorialnego wynikające ze zmian ustawowych, które nie są rekompensowane. Proszę powiedzieć, kto uchwała ustawy? Czy piszemy to do siebie, jako posłów?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Rozpondek, bardzo proszę. Później głos zabierze pani poseł Kochan.

Poseł Halina Rozpondek (PO):

Pani przewodniczący, szanowni państwo, chciałam zgłosić wniosek o odrzucenie tego projektu uchwały. Po pierwsze, jest niepełna. Oprócz okrągłych zdań nie ma żadnych dowodów na to, że w ostatnich latach, czy w ostatnim roku, jak powiedziała pani przewodnicząca, uchwaliliśmy takie ustawy, które pogorszyłyby sytuację samorządów. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że sytuacja samorządu terytorialnego jest dość trudna. Robimy wszystko, nawet na posiedzeniach tej Komisji, żeby wpłynąć na rząd i ministra finansów, jeżeli chodzi o poprawę tej sytuacji. Natomiast wynika ona z wieloletnich zaniedbań. Byłam samorządowcem, to wiem. Od 1995 r. ta sytuacja ma miejsce. Poza tym, jak powiedziałam na początku, nie ma dowodów i wymienionych ustaw, które pogorszyły w tak drastyczny sposób sytuację samorządów, że trzeba podejmować uchwałę sejmową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję. Pani poseł Kochan, bardzo proszę.

Posel Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo. Trudno, żebyśmy zaklinali rzeczywistość i mówili, że sytuacja finansowa kraju jest wspaniała i znakomita, bo jest kryzys. Czeką nas ewentualna, czego nikomu nie życzę, a Polsce przede wszystkim, druga fala kryzysu. Zgadzam się co do tego, że finanse publiczne, których częścią są finanse jednostek samorządu terytorialnego, nie są w stanie wzrostu, tylko w stanie, w którym musimy bardzo panować nad wydatkami. Wszyscy to wiemy. Wiemy także, że skutki kryzysu dotyczą finansów publicznych. Z oczywistych względów dotyczą także finansów publicznych jednostek samorządu terytorialnego. Najgorsze co możemy zrobić w Komisji, która zajmuje się rozwojem regionalnym i samorządem terytorialnym, to rozniecać konflikt i stawiać po dwóch stronach barykadę rząd i samorząd, jako przeciwstawne sobie instytucje. To jest bardzo niedobra uchwała i niedobry sposób rozwiązywania problemów. Zły rząd nie daje dobrym samorządom. Nic bardziej błędnego i nic bardziej nieodpowiedzialnego, niż takie stawianie sprawy.

Jeśli państwo obliczacie 10 mld w skali roku, to warto byłoby się pokusić w uzasadnieniu o bardzo jednoznaczne wymienienie złych lub nieodpowiedzialnych, jak to piszecie w swojej uchwale, działań rządu, które spowodowały aż takie straty w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Jeśli pan poseł pozwoli, to dokończę swoje zdanie. Państwo przedłożyliście bardzo jasno swoje zdanie. W związku z powyższym uważam, że bardzo dokładne wymienienie tego, co składa się na te 10 mld byłoby bardzo potrzebne ze względów merytorycznych. Rzucanie w powietrze nieodpowiedzialnych i nieuzasadnionych słów, które nie mają pokrycia w bardzo dokładnych dowodach, także jest nieodpowiedzialnością. Tym razem jest to nieodpowiedzialność poselska.

Ostatnia rzecz. Jak można po 23 latach działań samorządu pisać o terytorialnych szczeblach samorządu. Proszę państwa, nie ma szczebli samorządu terytorialnego. Każda z tych jednostek jest autonomiczna. Przecież gmina nie jest podległa powiatowi, a powiat województwu. Warto na ten fakt zwrócić uwagę i przyjąć go do wiadomości po 23 latach działania samorządów terytorialnych.

W związku z tym popieram wniosek o odrzucenie tego projektu uchwały w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. W następnej kolejności są: pan poseł Strzałkowski i pani poseł Machałek.

Posel Stefan Strzałkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam zdanie odmienne od moich przedmówców. Uważam, że nie jest to kwestia urażenia rządu, czy stawiania barykadę pomiędzy rządem a samorządem. Dyskusja jest wskazana wszędzie i trzeba rozmawiać na każdym szczeblu. To będzie chyba w miarę normalne. Zgadzam się, jeśli chodzi o samorząd. Są to pewne rodzaje samorządu, a nie podległe szczeble. Samorząd jest po okresie transformacji tym elementem, który wyszedł w Polsce najlepiej. Prawdziwa forma samorządu była do 1993 r., kolejny dobry okres był od 2006 r., kiedy pojawiły się środki europejskie. Natomiast w pewnym momencie samorząd stał się tą częścią garderoby, którą podtrzymuje gumka. Ta gumka nie jest aż tak rozciągliwa. To, co jest kłopotliwe dla rządzących, nie mówię których, jest automatycznie wrzucane do samorządu, ale nie idą za tym środki finansowe. To zauważono w uchwale. Te zagrożenia można enumeratywnie wymieniać. Dzieje się tak na różnych poziomach samorządów. Spójrzmy na powiaty i na najbliższą zmianę, czy zastosowanie formuły finansowania. Prawdopodobnie niebawem samorzady powiatowe nie będą miały szansy uchwalić budżetu.

Następna sprawa dotyczy przekształcania jednostek służby zdrowia. Niesie to za sobą kolejne zagrożenia, bo te zobowiązania, które ciążą na tych jednostkach, przejdą na samorząd terytorialny, co praktycznie w całości zwiąże mu ręce. Uważam uchwałę za pewien sygnał. To jest nasz obowiązek, aby zacząć bardzo poważną rozmowę o finansach samorządów. Bardzo poważnie traktuję rozmowy, które są prowadzone.

Natomiast samorządowcy czują się trochę bezradni. Może warto wysłuchać także drugiej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią poseł Machałek.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Dziękuję. Pani przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie ma co zaklinać rzeczywistości. Mówienie, że sytuacja samorządów jest bardzo dobra, albo dobra, albo, że z niczego nie wynika, to jest po prostu uciekanie od problemów. Rozumiem, że pewne sformułowania w dezyderacie mogą się nie podobać. Można dyskutować na ten temat, a nie przyjmować od razu założenia, że jest on niewłaściwy i należy go odrzucić.

Jeśli państwo pozwolicie, to może powiem, jakie ustawy w ostatnich dwóch latach zwiększyły wydatki samorządu, a za tym nie poszła rekompensata, czy odpowiednie dochody. Po pierwsze, jest to ustawa żłobkowa. Po drugie, jest obowiązek dla pięciolatków. Dodatkowo mamy obniżenie wieku szkolnego. Jest także opieka rodzicielska i piecza zastępcza. Można jeszcze wymieniać bardzo wiele innych ustaw, w których zadaniach nich wynikające wykonują samorządy. Niemówię już o ograniczeniu udziału budżetu państwa w różnego typu zasiłkach. Chodzi o opiekę społeczną. Są to wszystko konkretne wydatki, które muszą ponieść samorządy. Jednocześnie dochody samorządów są obniżone. Za dodatkowymi zadaniami nie idą konkretne środki finansowe. Samorządy, niezależnie od barw politycznych apelują i wskazują trudną sytuację. Można się do tego odwracać plecami. Uduwać, że nic się nie dzieje i przyczepiać się do jednego sformułowania. Uważam, że możemy dyskutować, czy któreś z określeń jest zgrabne i należy je zmieniać. Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej powinna podjąć taką uchwałę.

Składam wniosek o przyjęcie tej uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję. Pan poseł Zaborowski, bardzo proszę.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dziękuję. Projekt uchwały faktycznie nie jest doskonały. Troszkę za dużo w nim ornamentyki politycznej. Podnosi natomiast istotne kwestie. Zwłaszcza przypomina art. 167 Konstytucji RP. Nie udawajmy, że nie wiemy, gdzie jest naruszana ta zasada. Gdyby faktycznie niektóre ustawy, które przed chwilą wymieniła koleżanka, kierowano do Trybunału Konstytucyjnego z prośbą o zbadanie właśnie pod tym kątem, czyli naruszenia art. 167, to rzecz byłaby oczywista. Można dalej cytować listę ustaw, w których za zadaniami dla gmin, powiatów i województw nie idą odpowiednie, adekwatne środki finansowe. Jeżeli idzie o ubytek w dochodach własnych, to wystarczy wymienić obniżenie podatku od osób fizycznych z 2007 r. Z tego tytułu ubytek w dochodach własnych samorządów jest oczywisty. Rzecz nie była w żaden sposób rekompensowana. Zasadnicze problemy finansowe gmin biorą się z niedoszacowania subwencji oświatowej, a także zadań zleconych. Gminy średnio dokładają ok. 30% do realizacji zadań oświatowych. Decyzje reorganizacyjne nie zawsze wynikają z realnej, niezbędnej potrzeby zmian. Często są motywowane potrzebą oszczędności.

Jest również kwestia realizacji zadań inwestycyjnych. Wykorzystanie środków unijnych jest dla nas wszystkich priorytetem. Pan minister Rostowski ciągle kombinuje, jakby swoją regułę udoskonalić, stwarzając niebezpieczeństwo niewykorzystania środków unijnych. Przecież do każdego projektu trzeba dołożyć środki własne. Próba zablokowania możliwości dalszego kredytowania samorządów również jest działaniem na niekorzyść nie tylko samorządów, ale także wszystkich obywateli. Notabene, rząd z jednej strony motywuje i zachęca do sprawnego wykorzystywania środków unijnych, a z drugiej blokuje te możliwości. Jest wiele rzeczy, które wymagają pogłębionej dyskusji. Moim zdaniem, warto podjąć debatę. Być może nawet powołując podkomisję, która zajęłaby się przeredagowaniem tego tekstu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, bardzo proszę.

Posel Zbigniew Kuźmiuk (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, projekt uchwały, nad którym rozpoczęliśmy debatę, dlatego jest projektem, żebyśmy rozmawiali na jego temat. Wydaje mi się, że skoro w samorządach wrze na temat ich sytuacji finansowej, to trudno sobie wyobrazić, żeby w sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej nie było na ten temat dyskusji. Namawiam do tego, aby odrzucić uprzedzenia polityczne i pochylić się nad tym tekstem. Przecież nie upieramy się co do każdego zdania i zapisu w tej uchwale. Chcemy tylko wywołać debatę. Dobrze byłoby, żebyście państwo chcieli przyłączyć się do tej debaty. Z tego co się orientuję, samorządowcy z Platformy Obywatelskiej równie krytycznie mówią o swojej sytuacji finansowej, jak samorządowcy reprezentujący inne opcje polityczne, a także ci, którzy nie należą do żadnej partii politycznej. Trochę dziwię się takiemu frontalnemu atakowi. Państwo jeździecie na spotkania z samorządowcami i z tego co się orientuję, tam równie krytycznie wypowiadacie się o sposobie załatwiania spraw przez ministra finansów. Może nie jest potrzebnie taka agresja w stosunku do tej propozycji tekstu. To jedno spostrzeżenie.

Drugie jest takie, że wypada uzgodnić narrację publiczną. Z jednej strony słyszymy o stabilnym wzroście gospodarczym. Nie będę już wypominał tej „zielonej wyspy”. Z drugiej strony, jeżeli tylko rozpoczyna się jakaś debata o powiększeniu środków dla samorządów, to natychmiast jest narracja o kryzysie. Trzeba uzgodnić narrację, która obowiązuje w danym momencie.

Trzecia rzecz. O ile jakieś pole manewru mają jeszcze gminy, bo są podatki lokalne, przynajmniej niektóre gminy, to samorządy powiatowe i wojewódzkie tak naprawdę wiszą u klamki ministra finansów. To, co on robi z podatkami, natychmiast przekłada się na sytuację finansową. Trzeba starać się to zrozumieć. Proszę państwa, oczywiście można, być może państwo tak właśnie chcecie zrobić, odrzucić ten projekt uchwały w pierwszym czytaniu i udawać, że nie ma problemu. Niestety, problem narasta. Najbardziej dobitnym potwierdzeniem tego, że tak jest są uchwały samorządów o likwidacji w tym roku 2500 szkół. Państwo zdajecie sobie sprawę, jak są to niepopularne decyzje w samorządach. Do tej pory przeciętnie likwidowano 200-300 szkół. Wzrost ośmiokrotny w ciągu jednego roku nie tylko jest sygnałem, że mamy do czynienia z jakąś klęską demograficzną, ale jest też sygnałem, że sytuacja finansów samorządów jest dramatyczna. Dobrze byłoby, żeby Komisja, która jest w tej sprawie jak najbardziej właściwa, przynajmniej próbowała zdiagnozować sytuację i zastanowić się nad drogami wyjścia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę o zabranie głosu pana posła Ożóga.

Posel Stanisław Ożóg (PiS):

Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy, w pełni utożsamiam się z tym, co powiedział przed chwileczką poseł Zbigniew Kuźmiuk. Nie będę się powtarzał. Chciałbym przypomnieć państwu zobowiązania z czasów kampanii wyborczej w 2007 r., z których wszyscy samorządowcy, nie tylko z Prawa i Sprawiedliwości, ale również z Platformy Obywatelskiej, pamiętają standaryzację kosztów usług świadczonych przez samorządy terytorialne. Była obiecana nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Samorządowcy pytają, czy są prowadzone nad nią prace.

Kolega wspominał, że to, co się dzieje jest niezgodne z przepisami konstytucji. W pełni to popieram i utożsamiam się z tym. Dodałbym jeszcze Europejską Kartę Samorządu Terytorialnego. Padł głos, że nie jest to właściwy czas, żeby dyskutować na temat trudnej sytuacji finansów samorządu terytorialnego. Jeśli tak, to czy jest właściwy czas podejmowania jakichś inicjatyw komisyjnych odnośnie do dyskusji na temat bardzo istotnego segmentu ustawy o finansach samorządu terytorialnego, jakim jest system wyrównawczy. Szanowni państwo, dyskutujemy na ten temat i nikt nie zdaje sobie sprawy, w jakiej sytuacji mogą być postawione samorządy terytorialne, które są objęte systemem wyrównawczym. Mam nadzieję, że w tym przypadku nie zadziała polityka i odrzucimy sposób w jaki reguluje się ten system.

Doprowadzi to do sytuacji, w której dojdzie do kompleksowego opracowania nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Jest to właściwa Komisja, w której o tych sprawach powinniśmy dyskutować. Jestem za tym, aby rozpocząć taką dyskusję. Stąd inicjatywa, z którą się utożsamiam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu pana Andrzeja Sztorca.

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, wszyscy przedmówcy zaczęli dyskusję, że to nie jest polityka. Wszyscy o tym mówili. Każdy temat, o którym państwo mówili ma miejsce w samorządach. Są problemy z przepływem środków na zadania zlecone. Wrócę do największego problemu, bo nie widzę go w dezyderacie. Jest to oświata. Przykłady są zawsze najcelniejsze. Są nie do podważenia, bo są autentyczne. W województwie małopolskim – mówimy o dochodach i problemach finansowych – w zeszłym roku ubyło 3 tys. uczniów, a przybyło 8 tys. nauczycieli. Może pomówmy o tym, jak to się dzieje. Przybyło 8 tys. nauczycieli. To jest polityka, bo dyrektorzy, wójtowie, burmistrzowie licząc się z wyborami zatrudniają nauczycieli. Uważają, że jest to problem, który może ich znieść ze sceny politycznej. Dlaczego nie ma tutaj mowy o Karcie Nauczyciela? Wiem dobrze, że głównym problemem jest nowela Karty Nauczyciela.

Szanowni państwo z opozycji, zacznijmy od tego, co jest dzisiaj największym problemem. Byłem na naradzie z Krakowie. Z całego województwa przyjechali burmistrzowie i wójtowie. Mówili oni, że usrednienie i Karta Nauczyciela dobijają samorządy. Za chwilę będziemy mówić o bankructwie samorządów. Było płomienne wystąpienie pani wiceprezydent Tarnowa. Ponadto padło pod adresem siedzących na Sali posłów – „pokażcie co potraficie”. Odpowiedziałem, że pokażemy, ale niech samorządowcy wniosą projekt noweli Karty Nauczyciela, a my ją na 100% uchwalimy. Wszyscy chcieliby odpychać problem od siebie i pokazywać pięknie, jak się staramy i walczymy. Mówmy o poważnych problemach. Zacznijmy od Karty. Będę chwalił i podniosę dwie ręce za opozycją, jeśli znajdzie się tu projekt noweli Karty Nauczyciela. To jest dzisiaj największy problem w samorządach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pani poseł Halina Rozpondek.

Poseł Halina Rozpondek (PO):

Szanowni państwo, gdy słucham wypowiedzi kolegów z PiS, to jestem naprawdę zdumiona. Mnie się wydaje, że jest to pierwsze posiedzenie Komisji po wyborach, że do tej pory w ogóle na posiedzeniach Komisji i kilku podkomisji nie rozmawialiśmy o samorządach i ich finansach. Przecież nad niczym innym nie debatujemy, szczególnie na posiedzeniach podkomisji, jak o tej sprawie. Mamy podkomisję ds. „janosikowego”.

Pan poseł Ożóg powiedział, że nie zdajemy sobie sprawy. Zdajemy sobie sprawę. To jest bardzo trudna dyskusja. Eksperci wypowiadają się w tej kwestii. Zdajemy sobie sprawę, jakie mogą być konsekwencje uchwalenia, czy zmian. Chcemy to zrobić tak, żeby nie straciły na tym szczególnie biedne samorządy. Debatujemy w powołanych przez nas podkomisjach. Spotykamy się z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu. Prezydium po każdym spotkaniu tej Komisji spotyka się z przedstawicielami, którzy przedstawiają nam swoje problemy. Debatujemy i rozmawiamy, a nie piszmy uchwał. Ośmieszamy się kierując takie uchwały, jakbyśmy w ogóle o tym nie wiedzieli i nie zdawali sobie z tego sprawy. Podchodzimy do tego bardzo poważnie i odpowiedzialnie, głównie w różnych debatach na posiedzeniach Komisji i podkomisji. Zgadzam się z panem posłem Sztorcem. Najtrudniejszą sprawą dla samorządu, tak jakbyście państwo o tym nie słyszeli, a one to eksponują najbardziej, są kwestie związane z oświatą. Karta Nauczyciela to najważniejsza sprawa, którą powinniśmy się zająć. Jej nowelizacja może w części poprawić sytuację samorządów, szczególnie gminnych i powiatowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł Kochan.

Posel Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo. Co do wymienionych jednym tchem ustaw, które niedoszacowane przez rząd stanowiły nowe zadania dla samorządów, chcę powiedzieć, że piecza zastępcza, czyli wspieranie rodziny i ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która przez samorządowców została wyliczona na 700 mln zł., których jakoby rząd nie dołożył do nowych zadań, nie jest nowym zadaniem. Jest to zadanie samorządu powiatowego od 1999 r. To po pierwsze.

Po drugie, o ile pamiętam, w 2004 r. udział powiatów w podatkach CIT i PIT wzrósł ze względu na to zadanie. Na system pieczy zastępczej w budżetach powiatów znajduje się 1600 mln zł. Te pieniądze wydają one na pieczę nad ok. 100 tys. dzieci. Z czego 970 mln samorzady wydają na pobyt dzieci w instytucjonalnej opiece, dawniej znanej jako domy dziecka. Dzisiaj nazywa się je placówkami wielofunkcyjnymi. Jest tam ok. 30 tys. dzieci. 670 mln dają na 65 tys. dzieci przebywające w pieczy rodzinnej i zastępczej. Co to oznacza? Oznacza to tyle, że na cały system samorząd powiatowy ma pieniądze w swoim budżecie.

W czasie, kiedy zmieniamy ustawami rzeczy dobre dla dzieci warto zastanowić się nad strukturą wydatków i zmienić sposób finansowania. Zamiast dzieci w instytucjach, które są kosztowne, od 4 do 6 tys. zł miesięcznie za pobyt dziecka, należy pomyśleć, poprosić i zastanowić się, jak zwiększyć liczbę rodziców zastępczych, którzy są nieporównywalnie lepsi dla dzieci, i zmniejszyć koszty utrzymania dziecka z 4-6 do 2-2,5 tys. zł. To jest czas, w którym zarówno budżet państwa, minister finansów, jak i każdy z nas zastanawia się, jak ograniczyć i zrestrukturyzować wydatki, a nie jak je powiększać.

Sytuacja, o której państwo mówicie, że zmniejsza się liczba dzieci, które mamy w systemie. Pan tutaj mówił o samej Małopolsce, w której w szkołach jest mniej o 3 tys. dzieci. W skali kraju jest znacznie mniej dzieci. Natomiast nie zmniejszono, a zwiększono subwencję oświatową. Co to oznacza? Warto, żebyśmy w samorządach przypomnieli sobie, co naprawdę jest finansowane przez państwo z kieszeni podatnika w procesie edukacji, a co od 1995 r., kiedy samorzady przejęły szkoły. Jest to zadanie własne samorządu. Przypomnę, że infrastruktura budynków, pomoce naukowe, to jest od dawna zadanie samorządu terytorialnego, a proces edukacji to subwencja. Warto o tym pamiętać.

Nie mówię, że sytuacja samorządów jest świetna i w ogóle nic w tej kwestii nie trzeba robić. Trzeba. Przypominam sobie trudne dyskusje z panią minister, która jest dzisiaj obecna, kiedy mówiliśmy – „pani minister, taka reguła wydatkowa dla samorządów jest nie do przyjęcia przez samorzady”. Wszyscy mówili o tym jednym głosem. Jest gdzieś granica rozsądku. Nie można mówić o tym, że pięciolatki w szkole zwiększyły wydatki samorządu. Przedszkola, jak świat światem i samorząd samorządem były jego zadaniem. Jeśli sześciolatki poszły do szkoły, to poszła za nimi dodatkowa subwencja. Przedszkola są zadaniem własnym samorządu.

Nikt nie mówi, że jest to świetna sytuacja, ale czy ktoś z nas pokusiłby się o takie stwierdzenie, że sytuacja budżetu państwa jest genialna. Nie. Pomimo tego, że jest kryzys, jako jeden z niewielu krajów europejskich mamy przyrost gospodarczy. Panie pośle, warto to przypominać. Myślę o panu pośle Kuźmiuku. Niezależnie od tego, czy kryzys jest, czy nie, my się rozwijamy, a wiele krajów europejskich nie. Czy rozwijamy się w takim tempie w jakim byśmy chcieli? Nie. Przypominam, że to my gonimy kraje starej unii, jak Francja, Niemcy, Wielka Brytania, a nie oni nas. W związku z tym nie mówicie państwo, że „zielona wyspa” jest nieprawdziwa, bo jest prawdziwa. Z tego powinniśmy być dumni. Czy to oznacza rozpasane finanse publiczne? Nie mogą być takie. Wszyscy chcielibyśmy dostawać tyle, ile sobie wyobrazimy, także w pensjach każdego z Polaków. Tak niestety nie jest. Jest to czas, w którym musimy zrestrukturyzować swoje wydatki i zastanawiać się, jak sensownie wydawać każdą

złotówkę. Samorządy robią to najlepiej. Centralnie zarządzana złotówka jest o wiele droższa niż zarządzana przez samorząd. Warto to na marginesie przypomnieć.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Już kończę. Panie przewodniczący, ostatnie zdanie. To nie jest odrzucenie przez nas w czambuł i polityczne podejście. Trudno zrozumieć mi zarzut polityki w Sejmie RP, czyli najbardziej upolitycznionej instytucji w państwie. Panie pośle, z racji swojej przynależności do partii reprezentujemy poglądy polityczne. Zadne inne. To nie jest upolitycznienie w sensie upartyjniania polityki. Jest to rzetelne patrzenie, odpowiedzialne za budżet państwa i działania ministra finansów, na wspólną konieczność restrukturyzacji i mądrzejszego wydawania pieniędzy, zarówno w budżecie państwa, jak i w samorządach.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Tak długa lista mówców świadczy o tym, że troską nas wszystkich jest dobra sytuacja w samorządach. Naszą listę w dyskusji zamykam na osobach pana posła Jacka Sasina, pani poseł Machałek i pani poseł Pępek. Potem oddamy głos pani przewodniczącej Kloc i będziemy zmierzali do końca. Za drzwiami czeka kolejna Komisja. O głos prosimy pana posła Jacka Sasina.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, chciałem zacząć od myśli, którą moja przedmówczyni zamknęła swoją wypowiedź. Chodzi o to, aby nie upolityczniać, tylko patrzeć na sytuację finansową... Nie, żeby właśnie nie upolityczniać. Pani poseł wszystko jest polityką. Polityka nie jest niczym złym. Myślę, że są tematy, w których moglibyśmy wznieść się ponad podziały polityczne. Sprawa finansów samorządu terytorialnego jest taką kwestią, w której moglibyśmy wznieść się ponad podziały polityczne. Niestety, dyskusja pokazuje, że jest to chyba niemożliwe. Nie ze względu na wolę, czy intencję wnioskodawców tej uchwały, ale przez państwa, którzy prezentujecie większość parlamentarną. W czasie tej dyskusji słyszę zarzuty wobec tej uchwały, że, po pierwsze, jest ona ogólna i nie dotyczy bardzo szczegółowych tematów np. że nie mówi o kwestii edukacji, o Karcie Nauczyciela. Szanowni państwo, jeśli chcielibyśmy tak naprawdę opisywać w tego typu dezyderacie wszystkie problemy polskiego samorządu i później szczegółowo je analizować, to powstałaby gruba książka, a nie dezyderat. Nie jest rolą takiego dokumentu, aby dogłębnie analizować każdy z problemów. Rolą dokumentu jest zasygnalizowanie problemu, zwrócenie się do rządu o podjęcie działań. To rząd w każdym, normalnym państwie jest instytucją, która powinna inicjować pewne rozwiązania prawne, a nie np. samorządy. Samorządy nie są od tego, aby składać projekty ustaw. One mogą to robić. Rząd nie powinien tutaj umywać rąk i uciekać od odpowiedzialności.

Jeśli mówimy, że liczby i sumy, które tutaj padają, tych braków, czy dodatkowych obciążeń, które nie zostały wyrównane w budżetach samorządów, to nie ma gołosłowności. Jest wyraźnie powołanie się na stanowisko strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. To nie jest tak, że wzięliśmy te sumy z sufitu. Mają one bardzo poważną podstawę w tym, co mówią samorządy.

Jeśli powołujemy się na to, że w 2014 r. większość powiatów nie będzie w stanie przyjąć swoich budżetów, bo takie zostały przyjęte uregulowania przez Ministerstwo Finansów, które to uniemożliwią, to są to realne i szczegółowe problemy, na które zwracamy uwagę. Proszę państwa, nie ma tutaj wskazań, że są to informacje wzięte z sufitu.

Jeśli słyszę stwierdzenia, że proponujemy rozpasanie finansów publicznych, to tak nie jest. Nie może być tak, że kosztem ograniczania wydatków państwa doprowadzimy do upadłości lub upadku, w moim odczuciu podstawowej władzy w Polsce, jaką jest władza samorządowa. Ta władza ma największy wpływ na życie obywateli i rozwój naszego kraju. Przecież ogromna część inwestycji jest dzisiaj realizowana przez

samorządy. Jeśli nie damy samorządom instrumentu, aby te inwestycje były realizowane, to nie oczekujemy, że kraj będzie się w dalszym ciągu rozwijał.

Szanowni państwo, apeluję, żeby pochylić się nad uchwałą. Problem jest realny. Żebyśmy wyszli poza partykularyzm polityczny, czy partyjny. Uchwała ma tylko taki skutek, że apeluje do rządu, żeby przedstawił pewien pakiet rozwiązań. Zakres tych rozwiązań jest w uzasadnieniu. Wskazujemy na to, jakie działania powinny być podjęte. Naprawdę nic się nie stanie ministrowi finansów i rządowi, jeśli wysłucha głosu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Mamy na co dzień kontakt z samorządowcami. Wiemy, jakie są bolączki. Musimy z nimi rozmawiać. Jako członkowie Komisji jesteśmy zobowiązani podjąć taką inicjatywę.

Chciałbym również powiedzieć, że dyskusja w wielu momentach zdumiewa i dobrze będzie, jeżeli stenogram z tego posiedzenia zostanie upubliczniony, aby samorządowcy wiedzieli, jakie stanowisko zajmują poszczególni posłowie na posiedzeniu Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Teraz o zabranie głosu proszę panią poseł Machałek.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Dziękuję. Rzeczywiście, ta dyskusja zdumiewa. Dobrze byłoby, aby upublicznić protokół. Wypowiedzi niektórych posłów, którzy twierdzą, że w samorządach nic się nie dzieje, albo, że wnosimy o rozpasanie, to jest zadziwiające. Chciałam krótko odnieść się do kilku słów.

Po pierwsze, to nie jest obowiązek szkolny dla pięciolatek, tylko obowiązek dla samorządów przygotowania miejsc w przedszkolach dla pięciolatek. To mówiąc najogólniej. Prawdą jest, że nie ma tych miejsc w przedszkolach. Zadanie ustawowe, to przygotowanie szkół dla sześciolatek. Nie chcę dyskutować o istocie ustawy o pieczy rodzicielskiej, bo w pewnych kwestiach całkowicie się zgadzam. Natomiast realizacja przepisów ustawowych spadła niestety na samorządy.

Bardzo proszę, żeby nie stawiać w takiej sytuacji posłów, że przeciwstawia się finanse publiczne nauczycielom. Coraz częściej spotykam się z opinią, która jest powielana, że finanse samorządowe byłyby w porządku, gdyby nie nauczyciele w gminach. Stanowczo się z tym nie zgadzam. Myślę, że gdyby to przeanalizować, to jest to manipulacja. Już wprowadzono przepisy w ustawie o systemie oświaty, aby można byłoby przekazywać szkoły do prowadzenia innym podmiotom i jednostkom, niż samorząd. To jest odejście od Karty. Rozumiem, że rozwiązaniem dla gmin jest usunięcie lub likwidacja Karty Nauczyciela. Można dyskutować o pewnych przepisach, natomiast traktowanie w taki sposób nauczycieli jest, moim zdaniem, niedopuszczalne. Jeżeli wszystko zrzuci się na samorządy, to stawia się je pod ścianą. Likwidują szkoły i zwalniają nauczycieli. Dzisiaj nie ma żadnych problemów ze zwolnieniem nauczycieli. Poczekamy do końca miesiąca i kilka tysięcy nauczycieli będzie zwolnionych, bo gminy będą do końca miesiąca zatwierdzać arkusze organizacyjne. Przy zmianach organizacyjnych nauczyciele mogą być zwalniani. Tworzenie takiej obłudy, że likwidacja Karty Nauczyciela poprawi finanse samorządowe jest nieprawdą. Odpowiedzialne uchwalanie ustaw i przekazywanie odpowiednich środków finansowych, to może przyczynić się do poprawy sytuacji, a nie tylko likwidacja Karty Nauczyciela. Jest to stworzenie pewnej obłudy.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, bardzo dokładnie przysłuchuję się dyskusji. W żadnym z głosów nie usłyszałem nic przeciwko samorządowi terytorialnemu. Chcę powiedzieć, że apele o specjalne upublicznienie tego posiedzenia są bezzasadne. Transmisja idzie na żywo i za chwilę stenogram będzie w Internecie. Nie ma potrzeby, abyśmy specjalnie mobilizowali się do upublicznienia. Na koniec tej dyskusji, pani poseł Pępek. Później udzielimy głosu pani przewodniczącej.

Poseł Małgorzata Pępek (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, koleżanki i koledzy, generalnie wszystko zostało powiedziane. Chciałam podkreślić fakt, że głównym powodem obniżenia dochodów

jednostek samorządu terytorialnego było obniżenie podatku PIT w 2009 r. Wtedy dochody zdecydowanie się zmniejszyły. Wszystkim wiadomo, że wzrosło zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego, ale nie ze względu na jakieś, niewiadomo jakie przyczyny, które obciążałyby samorządy. Składa się na to wyłącznie to, że gminy pozyskiwały bardzo duże środki finansowe z Unii Europejskiej. Zabezpieczyły wkład własny. Ten wkład był duży, a gminy niejednokrotnie nie mogły tego udźwignąć, ponieważ VAT jest wydatkiem niekwalifikowalnym. Przy dużych, kilkumilionowych inwestycjach, pochłaniały one dużą część budżetu. Trzeba zastanowić się i pochylić się na tym, żeby coś zrobić z VAT i wesprzeć samorządu.

Trzeba wesprzeć samorządy, bo te gminy, które inwestowały, wygrywały szereg konkursów i rozbudowywały się. Robiły to wszystko dla lokalnej społeczności. Nie mogą być teraz ukarane, że poniosły koszty na wkład własny. Jest to niezmiernie ważne, aby wesprzeć gminy, które starały się inwestować w infrastrukturę. To nie jest tak, że rząd nic nie robi. Uważam, że nie należy wzywać go do działań, ponieważ sukcesywnie wspiera samorządy, a dochody wzrastają. Będąc przez dziesięć lat wójtem wiem, od jakiego budżetu zaczynałam i wiem, na jakim skończyłam, gdy zostałam posłem. Także dochody systematycznie rosną. Nie możemy powiedzieć, że nie rosną zadania, ponieważ też rosną. Gminy działają tak, że starają się pozyskiwać środki. Jest to główny powód, że zadłużenie rośnie.

Jeśli chodzi o subwencje oświatową, to ona faktycznie rośnie. Byłoby dobrze, gdyby zrobić racjonalizację placówek oświatowych, ale jeden z kolegów wójtów powiedział, że wójtowie boją się zamykać szkoły. Tu jest główny powód, bo jeżeli utrzymywane są szkoły, które liczą 30-40 uczniów, to pomyślcie sobie państwo, ile środków przeznaczanych jest na utrzymanie obiektu i same wynagrodzenia.

Trzeba zająć się Kartą Nauczyciela. To nie jest tak, że nauczyciele nie chcą rozmawiać na ten temat. Byłam na dużym spotkaniu w powiecie żywieckim. Nauczyciele chcą rozmawiać na ten temat. Na pewno pójdą na kompromis. Im zależy na tym, aby pracować. Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci powinni wesprzeć działania w kierunku nowelizacji Karty Nauczyciela. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Teraz prosimy panią przewodniczącą o ustosunkowanie się do wypowiedzi.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję bardzo za dyskusję, która odbyła się na posiedzeniu Komisji. Mimo wszystko mam nadzieję, że decyzje Komisji nie będą takie, że zamkną ostatecznie dyskusję. Mogę się zgodzić, że można tutaj dokonywać poprawek, zmian w tym projekcie uchwały. Sama w tej chwili, w ramach autopoprawy chciałam wnieść zmianę dotyczącą szczebli samorządu. Mogę się z tym zgodzić i zamienić na jednostki. Nie potrafię się pogodzić z tym, żeby dzisiaj na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej odrzucić uchwałę.

Jeżeli państwo wykazujecie troskę o samorządy, to warto pochylić się i tak, jak proponował pan poseł Zaborowski, chociażby powołać podkomisję, która popracowałaby nad kształtem uchwały, która doprowadzi do pewnego konsensusu w tej dyskusji. To jest moja propozycja. Proszę traktować poważnie tę uchwałę, która została spowodowana również przez stronę samorządową, bo to ona wystosowała stanowisko w takim duchu. W uzasadnieniu skorzystaliśmy z niego, proponując debatę nad pakietem przepisów, który proponuje strona samorządowa.

Uważam, że nie padły tutaj żadne argumenty merytoryczne, które spowodowałyby, aby odrzucić uchwałę. Co do wymienienia ustaw, które rzeczywiście kosztują zapisane 10 mld, to jeżeli państwo sobie życzyacie, możemy w ramach pracy w podkomisji taką listę przygotować. Jest to sprawa do zrobienia. Są te wyliczenia, które nie wzięły się z sufitu, ale wynikają z poszczególnych ustaw.

Dziękując państwu za te głosy apeluję o poważne potraktowanie tej sprawy i rozsądek. Niekierowanie się emocjami i zasadą „nie, bo nie”, ponieważ złożyło to Prawo i Sprawiedliwość. Wydaje mi się, że nie powinno to mieć miejsca.

Jeszcze jedna uwaga do pana posła Sztorca. Zgoda, że największe kłopoty są z oświatą. Muszę powiedzieć, że do prezydium Komisji od samorządów wpłynęły założenia niezbędnych zmian ustawowych w oświacie, zarówno w Karcie Nauczyciela, jak i w ustawie o systemie oświaty. Również uważam, że rząd jako pierwszy powinien zaproponować debatę i projekt ustawy. Oczywiście, w Komisji będziemy się nad tym pochylać. Również w ramach Prawa i Sprawiedliwości powołaliśmy zespół samorządowo-oświatowy, który analizuje dokładnie propozycje samorządów. Będziemy gotowi do tej dyskusji. Bardzo proszę i apeluję do państwa, aby zastanowić się i nie odrzucać tej uchwały. Taki sygnał ze strony Sejmu jest potrzebny, nawet jeżeli pani poseł Ligia Krajewska pytała, kto uchwała uchwały – to też trzeba bić się w piersi. Również Sejm powinien bić się w piersi, że przygotował takie ustawy.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję za wypowiedź. Szanowni państwo, w trakcie dyskusji został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu uchwały w pierwszym czytaniu. Należy go przegłosować. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu uchwały w pierwszym czytaniu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

15 za, 9 przeciw, brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Stwierdzam, że projekt uchwały został odrzucony. Zamykam nasze posiedzenie.

Głos z sali:

Trzeba jeszcze wybrać posła sprawozdawcę.

Posel Izabela Kloc (PiS):

Proponuję panią Marzenę Machałek, jako posła sprawozdawcę.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proponuję panią przewodniczącą Halinę Rozpondek. Zostały zgłoszone dwie kandydatury. Kto jest za tym, aby posłem sprawozdawcą została pani poseł Marzena Machałek? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

8 głosów za, 15 przeciw i 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Teraz przegłosujemy kandydaturę pani poseł Rozpondek. Kto jest za tym, aby pani poseł była posłem sprawozdawcą? (15) Kto jest przeciw? Nie słyszę. Kto się wstrzymał? Nie słyszę.

Stwierdzam, że pani poseł Halina Rozpondek została wybrana posłem sprawozdawcą.
Zamykam posiedzenie Komisji.